

Gdańsk i Szwecja na przestrzeni dziejów. Krótka dygresja historyczna *

ZENON CIESIELSKI

POCZĄTKI KONTAKTÓW Gdańska ze Szwecją i Skandynawią sięgają zarania dziejów historycznych i poświadczają, że zgodnie ze znanym powiedzeniem Bałtyk nie dzieli, lecz łączy. Otóż jednym ze wschodnio-południowych rzecznych szlaków żeglugowych wikingów do Konstantynopola, najmniej zbadanym, była Wisła, San, Dniestr z dotarciem do Morza Czarnego. Wrota do tego szlaku prowadziły przez Gdańsk i zapewne najchętniej korzystali z niego wikingowie szwedzcy, czyli Waregowie, którzy udawali się na południe w celach handlowych, dla służby w gwardii cesarskiej, a niekiedy także dokonywania zbrojnych

* Artykuł ten jest nieco przeredagowanym tekstem przemówienia wygłoszonego na uroczystości otwarcia Konsulatu Honorowego Królestwa Szwecji w Gdańsku w dniu 1 października 2008 r.

podbojów. (Nota bene swego czasu grupa żeglarzy szwedzkich na zrekonstruowanej łodzi wikińskiej próbowała sprawdzić żeglowność tej trasy, lecz dotarła tylko do granicy ówczesnego Związku Radzieckiego, na którego terytorium nie pozwolono im wpłynąć. Ponowiona próba w czasach najnowszych zakończyła się powodzeniem).

Gdańskie wrota służyły jednak nie tylko wędrowcom na odległe rubieże Europy. Użytkowali je zapewne także kupcy wikińscy w drodze do założonej przez Duńczyków legendarnej faktorii handlowej Truso koło Elbląga. Tędy wiodła też przypuszczalnie droga słynących z waleczności wojowników wikińskich, którzy podejmowali służbę u polskich władców, co poświadczają wykopaliska archeologiczne. Stwierdzają one ich pobyt nawet w kolebce państwowości polskiej — w Ostrowiu Lednickim czasów Mieszka I.

Zarówno Polska jak i Szwecja z chwilą przyjęcia chrześcijaństwa zachodniego wkroczyły do średniowiecznej wspólnoty religijnej. Jednym z bardziej pamiętnych wydarzeń tych czasów było przywiezienie do Gdańska ciała wybitnej szwedzkiej mis-tyczki, św. Brygidy (ok. 1303-1373). Po jej śmierci w Rzymie przewożono je drogą lądową nad Bałtyk, by stąd statkiem dopłynąć do macierzystego klasztoru w Vadstena w środkowej Szwecji. Znaczenie i rozgłos tego wydarzenia przyczyniły się do kultu brygidzkiego w Gdańsku. Znalazło to wyraz w rychłym założeniu w tym mieście klasztoru brygidek (1396) i wybudowaniu kościoła pod wezwaniem szwedzkiej świętej. Zniszczona w czasie II wojny światowej świątynia została odbudowana i zwłaszcza w latach 80-tych pełniła rolę nie tylko religijną, lecz także polityczną.

Gdy na przełomie lat 20-tych i 30-tych XVI w. w Szwecji przyjęto luteranizm, drogi Gdańska i północnego sąsiada bynajmniej się nie rozeszły, lecz nabrały nawet nie przewidywanego zbliżenia, bowiem nie wszyscy mieszkańcy Szwecji zaakceptowali nowe wyznanie chrześcijańskie i wobec autorytarnego narzucania nowej wiary zdecydowali się na emigrację religijną. W nadziei na rychłe przywrócenie katolicyzmu chętnie udawali się na niezbyt odległe, południowe wybrzeże Bałtyku. W ten sposób powstały

ośrodki szwedzkich uchodźców religijnych — m. in. w Gdańsku i w Braniewie. W tej drugiej miejscowości powołany w tym czasie do walki z reformacją zakon jezuitów utworzył kolegium dla synów szlacheckich przybyszów ze Szwecji w celu wykorzystania ich do rekatolizacji królestwa szwedzkiego.

W ten sposób w Gdańsku powstała kolonia szwedzka, w której znajdowały się nieprzeciętne osobistości. Trzeba tu wymienić braci Johanna (1488-1544) i Olofa (1490-1557) Magnusów. Pierwszy był ostatnim katolickim arcybiskupem Uppsali i prymasem Szwecji, będąc zarazem wybitnym historiografem. Napisana przez niego po łacinie *Historia de omnibus gothorum sueonumque regibus* (1554) cieszyła się długo powodzeniem w kraju jej autora. Natomiast Olaus Magnus, który również poświęcił się karierze duchownej, był autorem pionierskiej mapy Skandynawii *Carta Marina* (1539), która ozdobiona bogatymi drzeworytami zainaugurowała nowożytną kartografię regionu północnego. Spod jego pióra wyszła także nowatorska *Historia de gentibus septentrionalibus* (1555), która przetłumaczona na szereg języków nowożytnych, długo była dla ludzi Zachodu głównym źródłem informacji o historii krajów skandynawskich. Obaj bracia po 10-letnim pobycie w Gdańsku, straciwszy nadzieję na możliwość powrotu do kraju wyjechali do Rzymu.

Inną interesującą postacią związaną z gdańską kolonią szwedzką był Johannes Messenius (1579-1636), wychowanek kolegium w Braniewie, który uzupełnił wykształcenie na uniwersytetach niemieckich. Szwed przez pewien czas krążył między Krakowem a Gdańskiem, poszukując bezskutecznie jakiegoś zajęcia, które by odpowiadało jego kwalifikacjom i ambicjom. Zawiedziony w tych nadziejach Messenius w 1608 r. powrócił do Szwecji, porzucając zarazem katolicyzm. Został tam profesorem prawa na uniwersytecie w Uppsali zajął się opracowaniem cyklu tragedii i komedii z dziejów szwedzkich, którego nie udało mu się ukończyć. Chcąc się zrehabilitować za swą przeszłość, pisał m. in. polityczne pamflety antypolskie. Mimo to w wyniku konfliktu z rektorem został oskarżony o kontakty z polskimi jezuitami i skazany na uwięzienie w zamku Kajaneborg w

północnej Finlandii. Pozwolono mu jednak zabrać jego materiały naukowe, dzięki czemu mógł opracować swe wielkie dzieło historiograficzne *Scondia illustrata* (1700-05), które należy do ważkich osiągnięć naukowych tych czasów. Messenius, uwolniony na rok przed śmiercią, nie uzyskał zgody na powrót do Szwecji właściwej.

Najbardziej barwną i zarazem awanturniczą postacią z przebywających w ówczesnej Polsce Szwedów był bez wątpienia Gustaw Eriksson Waza (1568-1607), jedyny syn zdetronizowanego króla Eryka XIV (1533-1577) i jego konfliktowo poślubionej małżonki Karin Månsdotter (1550-1612), córki knechta pałacowego. Po uwięzieniu rodziców Gustaw, który był legalnym następcą tronu, stał się niewygodny dla panującego młodszego brata Eryka, Jana III Wazy (1537-1592), męża Katarzyny Jagiellonki (1526-1583). Zapewne nie bez jej udziału dziecko zostało wysłane na Mazowsze, by w dworcu polskiego szlachcica ulec wynarodowieniu i wychowaniu w katolicyzmie, co było dość humanitarnym jak na czasy renesansu posunięciem. Po dojściu do wieku młodzieńczego królewicz uciekł stamtąd i jego dalsze losy są mało znane. Ponoć pobierał nauki w kolegiach jezuickich w Braniewie i Wilnie, miał przygody żołnierskie u Kozaków zaporoskich, przebywał u Habsburgów w Czechach i Niemczech. W 1592 r. Gustaw Eriksson powrócił do Polski, gdzie Zygmunt III Waza (1566-1632) zapewnił mu opiekę. Przebywał głównie w koloniach szwedzkich w Gdańsku i Toruniu. Nie zrezygnował jednak z ambicji politycznych, zwłaszcza że znalazł protektora w osobie cara Rosji, Borysa Godunowa (ok. 1552-1605), który dążył do dotarcia do Zatoki Fińskiej, by uzyskać północną drogę morską na Zachód. Chciał wykorzystać w tym celu członka szwedzkiego rodu królewskiego i ofiarował mu rękę swej córki. Lekkomysłny Szwed przybył do Moskwy ze swą kochanką, śpiewaczką z gdańskiej oberży. Musiało to się zakończyć tak, jak się zakończyło. Królewicz szwedzki popadł w niełaskę u cara i został zesłany nad Wołgę, gdzie zmarł w nędzy i zapomnieniu.

Szwedzkie XVIII-wieczne wojny miały między innymi przyczyny religijne i dynastyczne, zwłaszcza dotyczące konfliktu

szwedzkiej i polskiej linii Wazów. Zatrzymajmy się przy tzw. wojnie pruskiej (1606-29) prowadzonej przez króla Gustawa II Adolfa (1594-1632) głównie na Pomorzu, gdyż celem jej było opanowanie południowego wybrzeża Bałtyku. W czasie przebiegających z różnym powodzeniem działań jedynym miastem pomorskim nieopanowanym przez Szwedów był Gdańsk. W trakcie tych walk miała miejsce znana bitwa morska pod Oliwą w 1627 r., w której skromna polska flota wojenna zwycięsko wyszła z walki z potęgą morską, jaką była Szwecja. Oliwa ponownie weszła na karty historii Szwecji i Polski w czasie wojny północnej (1655-60), znanej u nas jako potop szwedzki. Jej zakończenie odbyło się w kwietniu 1660 r. podpisaniem traktatu pokojowego w jednej z bocznych sal katedry oliwskiej.

Pozostawmy już historię, zwłaszcza że wydano książkę absolwenta gdańskiej skandynawistyki, Wojciecha Łygasia, pt. *Gdańsk. Szwedzkie karty historii* (2001), w której można znaleźć wiele pominiętych przeze mnie wydarzeń.

Przechodząc do szeroko rozumianej współczesności, to utworzenie Wolnego Miasta Gdańska (1920-1939) stało się okazją do podjęcia ze strony skandynawskiej współpracy gospodarczej i handlowej, w której największy udział mieli Szwedzi. Ta współpraca rozwija się zresztą do dzisiejszego dnia, prowadzona obecnie przez Polsko-Szwedzką Izbę Gospodarczą.

Pragnę jednak zwrócić uwagę na pewien epizod z czasów okupacji niemieckiej i pierwszych lat po 1945 r. Porty gdański i gdyński stanowiły wówczas miejsce ucieczek politycznych z Polski do Szwecji. Uciekinierzy ukrywali się na ogół w ładowniach węglowych statków parowych. Z tej trasy korzystał między innymi słynny „kurier z Warszawy”, Jan Nowak-Jeziorański (1914-2005), późniejszy wieloletni dyrektor Radia Wolna Europa.

Chciałbym teraz głównie poświęcić uwagę najbliższym mi sprawom kulturalnym, z konieczności traktując je w sposób wybiórczy i w dużym uproszczeniu. Trzeba więc wspomnieć o działalności wydawniczej dotyczącej tematyki skandynawskiej, zwłaszcza szwedzkiej, gdyż zostawia ona najbardziej trwale ślady. Spore zasługi ma tu Wydawnictwo Morskie działające w latach

1957-1993. Obecnie tę działalność z powodzeniem kontynuuje renomowana oficyna „Słowo/obraz terytoria”. Znana jest też aktywność imprezowa Nadbałtyckiego Centrum Kultury, organizującego konferencje, wystawy, spotkania autorskie itp. dotyczące krajów regionu bałtyckiego. Inną placówką naukową przejawiającą inicjatywę na omawianym polu jest Biblioteka Gdańska PAN, urządzająca interesujące wystawy jak m. in. o św. Brygidzie.

Wreszcie nie mogę pominąć skandynawistyki uniwersyteckiej. W 1970 r. wraz z powołaniem Uniwersytetu Gdańskiego utworzono na tej uczelni Zakład Języków i Kultury Krajów Skandynawskich, przekształcony w 1980 r. w Katedrę Skandy-nawistyki. Początkowo prowadzono lektoraty językowe i organizowano wykłady monograficzne na kierunkach humanistycznych. Ponadto w latach 1973-76 działało Podyplomowe Studium Wiedzy o Skandynawii, które ukończyło około 200 osób ze środowisk dziennikarskich, naukowych, lekarskich i innych. Wreszcie w 1975 r. uruchomiono stacjonarny pięcioletni kierunek magisterski, na którym wykształcono dotąd kilkuset absolwentów. Wymienię z tego grona jedno nazwisko — Barbara Tuge-Erecińska (ur. 1956). Była ona ambasadorem RP w Szwecji (1991-97), w Danii (2001-05) i w Wielkiej Brytanii (od roku 2006), pełniąc w międzyczasie urząd sekretarza stanu w MSZ w Warszawie. Działalność Katedry Skandynawistyki nie ogranicza się tylko do kształcenia, gdyż obejmuje również twórczość naukową czy organizacyjną żeby wspomnieć choćby konferencję International Association of Scandinavian Studies w sierpniu 2009 r. w Sopocie.

Swoją tradycję mają na tutejszym terenie placówki konsularne. Pamiętam z lat 50-tych i 60-tych Konsulat Szwedzki na Alei Zwycięstwa w obecnym Pałacu Ślubów. W 1968 r. został on przeniesiony do Szczecina, jak się zdaje ze względów politycznych. (Podobno z balkonu budynku pracownik placówki sfilmował brutalne tłumienie przez milicję ówczesnych demonstracji studenckich, a film ten był pierwszym przekazem tych wydarzeń, przynajmniej na Pomorzu, który dotarł na Zachód). Później działała agencja konsularna przy założonym

jeszcze w latach międzywojennych Szwedzkim Kościele Marynarskim w Gdyni, który prócz funkcji konsularnej oraz aktywności humanitarno-religijnej miał piękne karty, gdy chodzi o imprezy kulturalne. W ostatnich latach istniał w Gdańsku Konsulat Generalny Królestwa Szwecji. Konsul Eva Emneus podejmowała szereg ciekawych inicjatyw. Konsulat zakończył swoją działalność w 2008 roku. 1 października tegoż roku otwarto w Gdańsku konsulat honorowy Szwecji.

Resumé

Gdańsk och Sverige genom tiderna

Denna artikel ger en översikt av förbindelser mellan Gdańsk och Sverige under seklen. Kontakterna inleddes under vikingatiden för att under kristendomen bringa Heliga Birgittas (ca 1303-1373) lik till Gdańsk under dess resa från Rom till Sverige. Under protestantiska tider bosatte sig en koloni av katolska utvandrare från Sverige i Gdańsk, bland vilka bl. a. fanns Johannes Magnus (1488-1544) och Olaus Magnus (1490-1536) samt Johannes Messenius (1579-1636). Gdańsk spelade en särskild roll under 1600-talets polsk-svenska krig. På 1900-talet, närmare bestämt efter andra världskriget, blev hamnarna i Gdańsk och Gdynia en viktig utgångspunkt för politiska flyktingar från Polen som flydde till Sverige sjövägen. På senare tid, har de kulturella och vetenskapliga kontakterna berikats och bl. a. resulterat i Institutionen för nordiska språk som öppnats vid universitet i Gdansk år 1970.